

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 477

Poznań, wtorek dnia 18 października 1932

Rok XXVII

Sensacyjny proces o zniesławienie wicemin. skarbu

O zakulisowych sprawach kartelu drożdżowego zeznawać będą b. ministrowie Czechowicz, Matuszewski i Jan Piłsudski

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek toczył się przed sądem grodzkim proces o zniesławienie wiceministra skarbu Starzyńskiego. Oskarżeni byli Stefan Olpiński, były administrator „Głosu Prawdy”, i Stanisław Przewłocki, obywatel ziemski.

Przewłocki starał się w min. skarbu o koncesję na prowadzenie fabryki drożdży. Koncesji tej mu odmówiono. W staraniach pomagał mu Olpiński. Po ujemnym wyniku swych starań zgłosili oni w Najwyższej Izbie Kontroli, że minister skarbu nie dopuszcza do tworzenia fabryk drożdży, a wiceminister skarbu Stefan Starzyński pobiera miesięczną pensję 20 tysięcy złotych i we wrześniu 1931 roku miał na rachunku w Banku Polskim milion złotych.

Twierdzenia te okazały się gołosłowne i prokuratura wytoczyła Olpińskiemu i Przewłockiemu proces.

Na rozprawie obrońca Olpińskiego, adwokat Sperling, obszernie motywował wniosek o odroczenie rozprawy i wezwanie świadków oraz sprowadzenie dużej ilości dokumentów. Obrońca twierdził, że nieobojętną rzeczą dla sprawy jest fakt, iż Olpiński działał z całkowitą dobrą wolą i wiarą. Zanim zgłosił się do N. I. K. przeprowadził swego rodzaju dochodzenia, dotyczące udzielenia faktycznego monopolu Zrzeszeniu fabrykantów drożdży. Obrońca krytykował stanowisko komitetu ekonomicznego Rady ministrów, który decyduje z dnia 30 kwietnia 1928 roku posta-

nowił fabryk drożdży nie otwierać. Adw. Sperling prosił o przedstawienie danych statystycznych i wysłuchanie opinii biegłego chemika dla stwierdzenia, że założenia, na których opierała się ta decy-

zja, były mylne. Chodzi zatem o ustalenie, kto wprowadził w błąd komitet ekonomiczny ministrów. M. in. Sperling zgłosił wniosek o zbadanie świadków byłych ministrów skarbu: Gabrye-



Fotografia przedstawia transport samolotem ciężko chorego Amerykanina, którego w ostatniej wprost chwili poddano operacji w klinice w San Francisco. Gdyby operacja nastąpiła chociażby tylko parę godzin później, chorego nie dałoby się już uratować.

Zgon „kustosza serca Kościuszki”

W Medjolanie zmarł wielki przyjaciel narodu naszego, hr. Morosini

Medjolan, 17. 10. (PAT.) Zmarł tu w 71 roku życia hr. Gianantonio Negroni Morosini, który odziedziczył ongiś po babce, Emilji Morosini, serce Ta-

Audjencja u Ojca św.

Rzym, 17. 10. (PAT.) Ojciec święty przyjął uczestników kongresu Targów Międzynarodowych, błogosławiąc ich pracy, która przyczyni się do zakończenia obecnego kryzysu.

Wśród obecnych byli reprezentanci Targów poznańskich, lwowskich i wileńskich.

deusza Kościuszki, zapisane jej w testamentie przez polskiego bohatera narodowego. Pod wpływem słynnego kompozytora Boito, syna Polki, hr. Radołińskiej, hr. Morosini przekazał w końcu ubiegłego stulecia cenną relikwię Muzeum w Raperswyllu.

Hr. Morosini do ostatnich chwil życia żywił gorące sympatie do Polaków i do Polski, przypominając z dumą, że przez lat kilkanaście szczęśliwym zarządzeniem losu był „kustoszem serca Kościuszki”.

Protesty wyborcze

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrzył 3 protesty wyborcze w okręgu 57 (Równe) i postanowił zażądać z Łucka dodatkowych wyjaśnień i dokumentów. (w)

Stado antylop zaatakowało samochód

Jeden z pasażerów doznał ciężkich obrażeń

Broken Hill, 17. 10. (PAT.) Z miejscowości Windhoek donoszą o rzadkim wypadku samochodowym.

Mianowicie dwaj farmerzy, którzy powracali samochodem do domu, spotkali przechodzącą drogą stado wielkich antylop Kudu. Jeden z samców, podrażniony widokiem samochodu, który zwolnił biegu, uderzył potężnymi rogami w ramę szyby na przedzie maszyny. Szyba rozprysła na drobne

ła Czechowicza, Ignacego Matuszewskiego i Jana Piłsudskiego. W motywach swego wniosku adw. Sperling powołuje się na jaskrawe dowody specjalnej sytuacji na rynku drożdżowym. Zachodnie towarzystwo spirytusowe miało otrzymywać od zrzeszenia rocznie sumę 600 tysięcy zł po to, aby drożdży nie produkowało. Min. Czechowicz ma powiedzieć na czyj wniosek w grudniu 1927 roku spowodował wwoz dwu milionów kilogramów melasy dla kartelu drożdży, jakkolwiek była nadprodukcja melasy w Polsce. Wyżej wymieniony transport zwolniono od cła. Wreszcie obrońca zażądał wezwania świadków dla stwierdzenia konkretnych faktów zainteresowania urzędników ministerjum skarbu w kartelu drożdżowym.

Adw. Chmurski, obrońca Przewłockiego, złożył sądowi wnioski, mające stwierdzić dobrą wiarę oskarżonego.

Prok. Sieroszewski nie oponował przeciwko wezwaniu świadków, powołanych przez adwokata Sperlinga, wobec czego sąd ogłosił decyzję odraczającą rozprawę i godzącą się na częściowy dowód ze świadków „zaofiarowanych” przez obronę. (w)

Lot kpt. Karpińskiego

Teheran, 17. 10. (PAT.) Korespondent PAT. w Teheranie nadesłał następujące szczegóły lotu kpt. Karpińskiego do stolicy Persji.

Lot na trasie Bagdad — Teheran był bardzo ciężki z powodu wysokich gór na przestrzeni Hamadan — Teheran oraz towarzyszącej lotnikom piaszczystej burzy o niezwykłej sile. Lotnicy polscy wymknęli burzy od południa i zdołali wylądować w Teheranie na pół godziny przed jej nadejściem. Burza ta groziła lotnikom nieobliczalnymi następstwami, gdyż tumany kurzu wzbijały się ponad 2500 m. i groziły zapędeniem aparatu w kierunku południowym na dużą, słoną pustynię.

Śmierć lotnika polskiego

Nowy Jork, 17. 10. (PAT.) Lotnik polski Kowalski zabity został w katastrofie lotniczej nad miasteczkiem Ingram, w stanie Nowy Jork.

Kowalski był pilotem - mechanikiem, liczył lat 24. Pracował w znanych zakładach lotniczych Sikorskiego, a później był zatrudniony przez dyrekcję lotniska Lloyd Bennett Aviation Field pod Nowym Jorkiem.

Dymisja rządu rumuńskiego

Bukareszt, 17. 10. (PAT.) Rząd podał się do dymisji.

Premier Vaida Voevod oświadczył przedstawicielom prasy po audjencji u króla, że dymisja została przyjęta i że król powierzył mu sprawowanie władzy do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Misja utworzenia nowego gabinetu powierzona będzie prawdopodobnie Ma- niu.

Groźny pożar w Gdyni

Gdynia, 18. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 8 wiecz. wybuchł tu groźny pożar w składzie materiałów drzewnych B. Sokołowskiego.

Pastwą ognia padł cały zapas desek, belek i t. p., jak również zabudowania biurowe firmy i część oparkowania. Ogień z niezwykłą szybkością ogarnął skład i był tak gwałtowny, że wysiłki straży pożarnej z konieczności ograniczyły się jedynie do uchronienia przed zapaleniem się sąsiednich budynków. W przeciągu pół godziny na miejscu pożaru pozostały tylko dymiące zgłiszcz.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

S. B.

Niebezpieczeństwo zbliża się od strony Niemiec

Rozmowa b. min. Chamberlaina z korespondentem francuskim Sauerweinem

Paryż, 17. 10. (PAT.) B. minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji, Chamberlain, w rozmowie z korespondentem londyńskim „Paris Soir”, Sauerweinem, wypowiedział się stanowczo za utrzymaniem umów lokarneńskich. Umowy te zostały zawarte dobrowolnie, bez żadnej presji, i są ratyfikowane przez Reichstag. Niezależnie od zmian wewnętrzno-politycznych w Niemczech, zobowiązania przyjęte przez Niemcy, nigdy nie mogą być anulowane. Byłoby

nieostrożnością osłabiać je przed przyjęciem nowych zobowiązań.

Niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi, zdaniem Chamberlaina — zbliża się od strony Niemiec, gdzie pewne partie oraz mężowie stanu zamanifestowali swą wolę uwolnienia się od zobowiązań, dobrowolnie przyjętych. Chamberlain osobiście uważa, że rozwiązanie trudności, z jakimi walczy Wielka Brytania, może nastąpić tylko po zatwierdzeniu traktatów lokarneńskich.

kawałki. Uderzenie było tak silne, że samochód wywrócił się do góry kołami. Jeden z jadących doznał ciężkich obrażeń.

Śniegi w górach Olbrzymich

Berlin, 17. 10. (Tel. wł.) W górach Olbrzymich na wysokości ponad 1200 mtr. od soboty z przerwami pada śnieg.

